

Sygn. akt **III AUa 1272/19**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Marta Sawińska

Sędziowie: Małgorzata Woźniak-Zendran

del. Renata Pohl

Protokolant: Emilia Wielgus

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2020 r. w P. na posiedzeniu niejawnym

sprawy **S. S.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

o emeryturę górniczą

na skutek apelacji S. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Koninie

z dnia 4 września 2019 r. sygn. akt III U 353/19

1. oddała apelację;
2. zasądza od odwołującego S. S. na rzecz pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. kwotę 240 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Renata Pohl	Marta Sawińska	Małgorzata Woźniak-Zendran
-------------	----------------	----------------------------

UZASADNIENIE

Decyzją z 12.03.2019r., znak: (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. Inspektorat w K. odmówił S. S. prawa do emerytury górniczej.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy stwierdził, że wnioskodawca nie udokumentował wymaganych 25 lat pracy górniczej i równorzędnej z pracą górniczą, w tym co najmniej 15 lat pracy górniczej określonej w art. 50c ust. 1 ustawy emerytalnej.

Od powyższej decyzji **odwołanie** złożył S. S. domagając się zmiany decyzji i przyznania prawa do emerytury górniczej. W uzasadnieniu odwołujący podniósł, iż pracodawca zakwalifikował cały okres jego pracy od 01.07.1993r. do 17.12.2018r. do pracy górniczej. Podkreślił, że ze świadectwa wykonywania pracy górniczej i równorzędnej z pracą

górnictwem jednoznacznie wynika miejsce wykonywania jego pracy oraz jej charakter, tj. że jest to praca górnicza w rozumieniu ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Odwołujący podniósł, że organ rentowy dokonał całkowicie błędnej oceny twierdząc, że wykonywana przez niego praca od 01.07.1993r. do 17.2.2018r. nie może być zaliczona do pracy górniczej.

Wyrokiem z 04.09.2019r. sygn. akt III U 353/19 Sąd Okręgowy w Koninie oddalił odwołanie (pkt 1) i zasądził od odwołującego na rzecz organu rentowego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2 wyroku).

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

S. S. urodził się (...)

W dniu 07.01.2019r. złożył wniosek o przyznanie prawa do emerytury górniczej. Zawniósł także o przekazanie środków zgromadzonych w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa. Do wniosku odwołujący dołączył zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu, załącznik do Rp-7 oraz świadectwo wykonywania pracy górniczej i równorzędnej z pracą górniczą z 17.12.2018r. wystawione przez (...) Sp. z o.o. w K. i załącznik do tego świadectwa.

Z powyższego świadectwa wynika, że S. S. jest zatrudniony w (...) Sp. z o.o. w okresie od 01.07.1993r. do nadal (z dniem 01.09.2014r. przejęty przez (...) Sp. z o.o. w trybie art. 23¹ k.p. z (...) S.A., z dniem 01.08.2017r. przejście pracownika w trybie art. 23¹ k.p. z (...) Sp. z o.o.) i w tym okresie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę górniczą określoną w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych na stanowiskach według rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 23.12.1994r.:

- od 01.07.1993r. do nadal - maszynista kolei górniczej na odkrywce i jego pomocnik – zał. 2 pkt 9.

W załączniku do ww. świadectwa wykonywania pracy górniczej i równorzędnej z pracą górniczą pracodawca wyjaśnił, że S. S. nie stawał przed komisją weryfikacyjną.

W toku prowadzonego przez organ rentowy postępowania wyjaśniającego zakład pracy poinformował, że świadectwo wykonywania pracy górniczej z 17.12.2018r. dotyczące S. S. zostało wystawione na podstawie dokumentów źródłowych, tj. umów o pracę, angaży, porozumień i wypowiedzeń. Ponadto zakład pracy przedstawił nazwy oddziałów, na których pracował S. S., tj.:

- (...) – Oddział Torów (odkrywka),
- (...) – Oddział Taboru Kolejowego (odkrywka),
- (...) – Oddział Utrzymania Taboru Kolejowego (odkrywka),
- (...) – Oddział Kolei Górniczych (odkrywka).

Nadto zakład pracy przesłał do ZUS kopie angaży za wskazane przez organ rentowy okresy oraz charakterystykę sporządzoną na stanowisku maszynista kolei górniczej na odkrywce.

Po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego organ rentowy zaskarżoną decyzją z 12.03.2019r. odmówił S. S. prawa do emerytury górniczej. Organ rentowy nie uwzględnił odwołującemu żadnego okresu zatrudnienia jako okresu pracy górniczej.

Okolicznością sporną w przedmiotowej sprawie było to czy ubezpieczony posiada wymagany okres pracy górniczej w wymiarze co najmniej 25 lat.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd I instancji ustalił, że S. S. w dniu 01.07.1993r. został zatrudniony w Kopalni (...) na stanowisku maszynista lokomotywy nieelektrycznej w oddziale torów (...). W dniu 01.12.1993r. odwołujący został przeniesiony do oddziału taboru kolejowego (...), a w dniu 01.02.1994r. został ponownie przeniesiony do oddziału torów (...). W dniach 03.02.1994r. do 04.02.1994r. odwołujący uczęszczał na kurs zawieszania ciężarów na haku dźwignicy, który zakończył zdany egzaminem, a w okresie od 30.06.1997r. do 22.08.1997r. uczęszczał na kurs maszynistów elektrycznych pojazdów trakcyjnych i w dniu 22.08.1997r. zdał egzamin na maszynistę elektrycznych pojazdów trakcyjnych. W dniu 01.05.2000r. odwołujący został przeniesiony do oddziału kolei górniczych (...) i pracował jako maszynista elektrowozu. Od dnia 01.05.2005r. został przeniesiony do oddziału utrzymania taboru kolejowego (...). Od dnia 01.09.2007r. S. S. pracował na stanowisku maszynista kolei górniczych w oddziale (...), a od dnia 01.01.2008r. pracował w oddziale (...) i jego stanowisko określano jako maszynista kolei górniczych na odkrywce. W dniu 18.02.2010r. odwołujący zdał egzamin kwalifikacyjny na stanowisko dyżurny ruchu. W okresie od 07.11.2013r. do 12.11.2013r. odwołujący uczęszczał na kurs, którego celem było przygotowanie uczestników szkolenia do wykonywania czynności przy przewozie koleją towarów niebezpiecznych. Od 01.10.2015r. odwołujący pracuje na stanowisku starszy maszynista kolei górniczych na odkrywce.

Z nadesłanej przez zakład pracy charakterystyki stanowiska pracy wynika, że podstawowym obowiązkiem S. S. zatrudnionego jako starszy maszynista kolei górniczych na odkrywce jest obsługa elektrycznego pojazdu trakcyjnego EL2.100 i przewóz (składami 10 wagonowymi) węgla. Transport urobku rozpoczyna się od załadowni węgla odkrywki J., D. lub T. do Elektrowni (...). Załadunek i rozładunek węgla odbywa się na zasadzie grawitacji. Prędkość obowiązująca na kolejach górniczych wynosi maksymalnie 40 km/h. Do zakresu podstawowych czynności starszego maszynisty kolei górniczych na odkrywce należy: przyjęcie służby i odprawa pozmianowa, jazda pociągiem, jazda lokomotywą luzem według potrzeb, załadunek i rozładunek pociągu, oczekiwanie na stacjach i szlakach kolejowych, wykonywanie manewrów według potrzeb, sprzątnię pojazdu i zdanie służby. Do szczególnych obowiązków maszynisty należy natomiast: przegląd kontrolny lokomotywy, w razie potrzeby wykonywanie uproszczonej próby hamulca, w okresie zimowym w razie przymarzania węgla czyszczenie wagonów.

Praca maszynisty odbywa się w systemie 4-brygadowym trzymianowym. Jazda pociągowa oraz manewrowa realizowana jest tylko po torach kolei górniczych, gdzie znajduje się prawie 100 km toru oraz 13 posterunków ruchu.

Poczynione na podstawie dokumentów z akt osobowych ustalenia zostały potwierdzone zeznaniami świadka P. W. oraz zeznaniami odwołującego.

Świadek P. W. zeznał, że pracuje w (...) K. od 1991r. Początkowo pracował w oddziale SI4 w (...), a później cały czas w ramach kolei górniczych jako sztygar zmianowy, a następnie jako sztygar oddziałowy. Świadek zeznał, że koleje wożą węgiel z załadowni na estakadę załadunkową. Odcinki, na których realizowany jest przewóz mają długość od 7 km do 20 km. Świadek zeznał, że pracował w oddziale (...). Odwołujący pracował wówczas jako maszynista pojazdów spalinowych, nie pracował przy przewozie węgla. Praca była wykonywana na trasach kolejowych. Świadek zeznał, że odwołujący jeździł pojazdami spalinowymi, dowoził materiały i ludzi na miejsce wykonywania robót. Świadek wyjaśnił, że przez cały okres współpracy do 2000r. praca odwołującego tak wyglądała.

Odwołujący zeznał, że w dniu 01.07.1993r. został zatrudniony w (...) K. w oddziale (...) na stanowisku maszynisty lokomotyw nieelektrycznych. Na stanowisku tym pracował do 30.04.2000r. Wyjaśnił, że oddział (...) to był oddział utrzymania tras węglowych oraz że pracował na stanowisku maszynisty pojazdów szynowych spalinowych, które służyły do przewożenia ludzi i materiałów. Odwołujący zeznał, że w zależności od potrzeb zajmował stanowisko maszynisty lub pomagał przy utrzymaniu tras węglowych, a jego praca odbywała się na trasach węglowych. Odwołujący potwierdził, że od 01.05.2000r. pracuje na oddziale (...) na stanowisku maszynisty lokomotyw elektrycznych. Wyjaśnił, że od tego czasu pracuje tylko i wyłącznie przy przewozie węgla. Węgiel przewożony jest z załadowni do estakady elektrowni.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji wydał zaskarżony wyrok, w którym w pkt 1 oddalił odwołanie, w pkt 2 wyroku zasądził od odwołującego na rzecz organu rentowego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy zacytował treść art. 50a ust. 1 i 2 oraz art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Następnie Sąd I instancji wskazał, że w okresie od 01.07.1993r. do 30.04.2000r. odwołujący pracował jako maszynista lokomotywy nieelektrycznej i jeździł pojazdami spalinowymi. Oddział na którym pracował zajmował się utrzymaniem tras kolejowych. Odwołujący zajmował się dowożeniem materiałów i ludzi na miejsce wykonywania robót. Jeśli było możliwe to pracował razem z brygadą. W tym okresie odwołujący nie pracował przy przewozie węgla. Pracował na trasach kolejowych. W ocenie Sądu I instancji tego rodzaju praca nie odpowiada definicji pracy górniczej zawartej w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej. Odwołujący bowiem nie pracował przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu i ładowaniu ani przy przewozie nadkładu i złoża, czy też przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych. Następnie Sąd I instancji podał, że Sąd Najwyższy w wyroku z 30.01.2018r. o sygn. I UK 529/16 (publ. LEX nr 2459723) wyraźnie stwierdził, że do okresów pracy górniczej podlegają uwzględnieniu tylko prace polegające na konserwacji maszyn wydobywczych w układzie (...) (koparka wielonaczyniowa-przenośnik taśmowy-zwałowarka), które jako całość stanowią zestaw urządzeń służących do wydobywania kopaliny (nakładu i węgla) w górniczym procesie technologicznym, na który składają się urabianie, transport lub składowanie węgla brunatnego. Odwołujący nie wykonywał pracy na odkrywce bowiem tory kolejowe, po których przewożony jest węgiel transportem kolejowym przebiegają poza terenem odkrywek i prowadzą do elektrowni, gdzie węgiel jest rozładowywany na estakadach węglowych. Tego rodzaju praca w ocenie Sądu I instancji nie ma charakteru pracy górniczej, o jakiej mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy, a zatem brak jest podstaw do zaliczenia tego spornego okresu do okresu pracy górniczej.

Sąd I instancji wskazał, że z niekwestionowanych ustaleń dokonanych przez Sąd wynika również, że w okresie od 01.05.2000r. do nadal odwołujący pracował jako maszynista elektrowozu, maszynista kolei górniczych, maszynista kolei górniczych na odkrywce i starszy maszynista kolei górniczych na odkrywce i zajmował się transportem węgla z odkrywek do elektrowni. Przewoził węgiel z załadowni do elektrowni. Nie zajmował się więc transportem czy załadunkiem złoża na odkrywce.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie budzi wątpliwości, że oddziały, w których odwołujący był zatrudniony zajmują się transportem węgla z odkrywek do elektrowni, natomiast nie zajmują się transportem węgla na odkrywce, bowiem tam węgiel jest transportowany do załadowni przenośnikami taśmowymi.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zadania wykonywane przez ubezpieczonego od 01.05.2000r. nie miały również tak kwalifikowanego charakteru o jakim mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej.

Niewątpliwie skład pociągów przewożących nadkład nie jest urządzeniem wydobywczym. Zadaniem Sądu Okręgowego było zatem dokonanie oceny transportu węgla.

W ocenie Sądu I instancji system wydobycia węgla brunatnego kończy się na załadowni, a transport urobku z miejsca wydobycia odbywa się przenośnikami. Dalszy transport węgla do elektrowni, który jest wykonywany przy pomocy składów kolei górniczych nie jest natomiast tym transportem, o którym mowa w art. 50c ust 1 ustawy emerytalnej.

Czynności i obowiązki odwołującego wykonywane na kolejowej trasie odstawy węgla od załadowni z odkrywek do elektrowni, zdaniem Sądu I instancji nie służyły bezpośrednio wydobywaniu kopaliny i zwałowaniu nadkładu. Jednocześnie Sąd Okręgowy podkreślił, iż koleje górnicze prowadzą transport wyłącznie od załadowni do elektrowni, a nie po terenie odkrywki. Tym samym praca odwołującego jako maszynisty lokomotywy nieelektrycznej, maszynisty elektrowozu, maszynisty kolei górniczych, maszynisty kolei górniczych na odkrywce, starszego maszynisty kolei górniczych na odkrywce i to niezależnie czy była wykonywana na załadowni czy też na pozostałej części trasy kolei górniczej, nie może być uznana za pracę górniczą określoną w art. 50c ust. 4 ustawy emerytalnej. W ocenie Sądu

Okręgowego pracownika odwołującego w powyższym okresie nie była wykonywana na odkrywce w jej merytorycznym, górniczym znaczeniu.

Skoro stanowiska maszynisty lokomotywy nonelektrowniczej, maszynisty elektrownicy, maszynisty kolei górniczych, maszynisty kolei górniczych na odkrywce i starszego maszynisty kolei górniczych na odkrywce nie łączyło się z wykonywaniem czynności na odkrywce związanych bezpośrednio z wydobywaniem, załadunkiem i przewożeniem nadkładów i złóż, miernictwem górniczym czy bieżącą konserwacją agregatów i urządzeń wydobywczych – to nie miało ono charakteru pracy górniczej.

Reasumując Sąd I instancji podał, że uznać należało, iż S. S. nie spełnił wszystkich przesłanek, o których mowa w art. 50a ust. 2 ustawy emerytalnej. Niespełnienie warunku legitymowania się wymaganym co najmniej 25-letnim okresem pracy górniczej łącznie z okresem pracy równorzędnej, czyni więc niezasadnym odwołanie S. S., w którym wnioskował o zmianę decyzji i przyznanie prawa do górniczej emerytury.

W konsekwencji – na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. – Sąd Okręgowy oddalił odwołanie jako nieuzasadnione i orzekł jak w punkcie 1 wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia z 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – punkt 2 wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł odwołujący zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało wpływ na wynik sprawy, poprzez jego błędną wykładnię, tj. art. 50a ust. 2 w zw. z art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z załącznika nr 2 pkt 9 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 23.12.1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz. U. 1994 Nr 2, poz. 8) w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 18 ustawy z 09.06.2011 r. – Prawo geologiczne i górnicze poprzez całkowicie błędną interpretację „zatrudnienie na odkrywce” i przyjęcie, że tory kolejowe, po których przewożony jest węgiel transportem kolejowym w kopalni węgla brunatnego przebiegają poza terenem odkrywek i transport ten jest elementem górniczego procesu technologicznego, podczas gdy brak ustawowej definicji odkrywki, która pozwalałaby na taką interpretację, a definicja zakładu górniczego zawarta w ustawie – Prawo geologiczne i górnicze uwzględnia w elementach składowych zakładu, m.in. urządzenia i instalacje, co tym samym oznacza, że do pojęcia zakład górniczy zalicza się koleje górnicze (jeśli takie instalacje do transportu węgla są w danej kopalni stosowane),

2. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj.

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewyczerpujące zebranie w sprawie materiału dowodowego oraz niedokładne wyjaśnienie stanu faktycznego w sprawie, a mianowicie:

- nieprzeprowadzenie dowodu z dokumentu, tj. opinii biegłego w sprawie o sygnaturze III U 988/17 sporządzonej przez Kierownika Katedry Górnictwa Odkrywkowego – prof. dr hab. inż. Z. K. i z akt ww. sprawy, podczas gdy dowód ten powoływany był na okoliczność charakteru i miejsca pracy tożsamej z pracą odwołującego, tj. maszynisty kolei górniczej na odkrywce, a zatem dotyczył kwestii mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy,
- oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny górnictwa odkrywkowego – na okoliczność ustalenia, czy praca wykonywana przez odwołującego na wszystkich zajmowanych stanowiskach od 01.07.1993 r. do 17.12.2018 r. była pracą górniczą, o której mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz załączniku nr 2 pkt 9 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 23.12.1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. 1994

nr 2, poz. 8), podczas gdy w ocenie odwołującego tylko biegły z tej dziedziny posiada wiadomości specjalne pozwalające na dokonanie pełnych ustaleń w tym zakresie, a w uwagi na brak ustawowej definicji odkrywki i konieczność odniesienia jej każdorazowo do definicji zakładu górniczego, o którym mowa w ustawie – Prawo geologiczne i górnicze – wiadomości specjalne były w tym przypadku wymagane w celu ustalenia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy,

b) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego wskazania przyczyn, dla których Sąd I instancji odmówił mocy dowodowej i nie przeprowadził dowodu z dokumentu, tj. opinii biegłego w sprawie o sygn. III U 988/17 sporządzonej przez Kierownika Katedry Górnictwa Odkrywkowego – prof. dr hab. inż. Z. K. i z akt ww. sprawy.

Wskazując ww. zarzuty odwołujący wniósł o:

1) zmianę powyższego wyroku poprzez zmianę decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, II Oddział w P., Inspektorat w K. z 12.03.2019 r., nr (...) - (...) i przyznanie odwołującemu prawa do emerytury górniczej od 01.01.2019 r., a także zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego od organu rentowego na rzecz odwołującego według norm przepisanych,

ewentualnie o:

- uchylenie powyższego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi I instancji, albo

- uchylenie powyższego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji organu rentowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia bezpośrednio organowi rentowemu,

2) zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

3) przeprowadzenie dowodu z dokumentu, tj. pisma przełożonego odwołującego – Pana M. P. z dnia 14.10.2019 r. na okoliczność uszczegółowienia charakterystyki pracy odwołującego jako maszynisty kolei górniczych, a w szczególności elementów układu technologicznego wydobywania złoże w (...) S.A. i tym samym rozumienia „zatrudnienia na odkrywce”, przy czym odwołujący wskazuje, że nie mógł powołać przedmiotowego pisma w postępowaniu przed Sądem I instancji, gdyż zostało ono sporządzone w dniu 14.10.2019 r. w wyniku dokonania przez Sąd I instancji całkowicie błędnej interpretacji w zakresie górniczego procesu technologicznego.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od odwołującego S. S. na jego rzecz kosztów procesu w tym kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Wniesioną przez odwołującego apelację uznać należy za bezzasadną.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że Sąd I instancji rozpoznał sprawę prawidłowo i starannie, przeprowadzając właściwie postępowanie dowodowe, a ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego zasługuje na aprobatę i nie pozwala uznać, że doszło do przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd I instancji powołał trafnie obowiązujące w tej mierze przepisy, które prawidłowo zastosował i zinterpretował, nie naruszając zaskarżonym rozstrzygnięciem przepisów procesowych ani przepisów prawa materialnego. Dlatego też Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalony stan faktyczny i rozważania prawne przytoczone przez Sąd Okręgowy, stąd nie ma też potrzeby przytaczania ich w całości.

Argumenty przedstawione przez odwołującego w treści apelacji, nie podważyły w żaden sposób zasadności stanowiska Sądu I instancji.

Spór stron w niniejszej sprawie sprowadzał się do ustalenia, czy odwołujący S. S. wykazał wymagany, 25-letni staż pracy górniczej lub równorzędnej, w tym co najmniej 15-letni staż pracy górniczej, o której mowa w art. 50c ust. 1

ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Zatem w rozpoznawanej sprawie należało rozstrzygnąć, czy praca odwołującego w Kopalni (...) S.A., w (...) Sp. z o.o. i (...) Sp. z o.o. na stanowiskach maszynista lokomotywy nieelektrycznej, maszynista elektrowozu, maszynista kolei górniczych i maszynista kolei górniczych na odkrywce w Oddziale Torów, Oddziale Taboru (...), Oddziale Utrzymania Taboru (...) i Oddziale Kolei (...) jest pracą górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, co uzasadniałoby przyznanie mu prawa do emerytury górniczej w wieku 50 lat.

Przesłanki warunkujące przyznanie prawa do emerytury górniczej określone zostały w art. 50a ust. 1 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, który stanowi, że górnicza emerytura przysługuje pracownikowi, który spełnia łącznie następujące warunki: (1) ukończył 55 lat życia; (2) ma okres pracy górniczej wynoszący łącznie z okresami pracy równorzędnej co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, w tym co najmniej 10 lat pracy górniczej określonej w art. 50c ust. 1; (3) nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego albo złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

W myśl art. 50a ust. 2 cyt. ustawy wiek emerytalny wymagany od pracowników: kobiet mających co najmniej 20 lat, a mężczyzn co najmniej 25 lat pracy górniczej i równorzędnej, w tym co najmniej 15 lat pracy górniczej, o której mowa w art. 50c ust. 1, wynosi 50 lat.

Przepisy art. 50c ust. 1 i ust. 2 wskazanej ustawy precyzują, jakie zatrudnienie uznaje się za pracę górniczą, a jakie za pracę równorzędną z pracą górniczą. W myśl art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy (który wyłącznie mógł mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia tej sprawy co do jej istoty) za pracę górniczą uważa się zatrudnienie na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, a także w kopalniach otworowych siarki oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń siarki i węgla brunatnego, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw gospodarki złożami kopalni.

Wykaz stanowisk pracy, na których zatrudnienie na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego oraz przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń węgla brunatnego uważa się za pracę górniczą, zawiera załącznik nr 2 do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 23.12.1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (§ 2). Rozporządzenie to zachowało moc na podstawie art. 194 ustawy o emeryturach i rentach w zakresie, w jakim jego przepisy nie są sprzeczne z przepisami tej ustawy. W załączniku nr 2 w pkt 9 ujęte zostało stanowisko maszynisty kolei górniczej na odkrywce i jego pomocnika.

Rację ma Sąd I instancji podkreślając, że o uznaniu pracy za pracę górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej decyduje rodzaj faktycznie wykonywanej pracy, odpowiadający wymaganiom ustawowym (wyroki SN z 25.03.1998 r., II UKN 570/97, OSNAPiUS 1999 nr 6, poz. 213; z 22.03.2001 r., II UKN 263/00, OSNAPiUS 2002 nr 22, poz. 553; z 2.06.2010 r., I UK 25/10, LEX nr 621137). Co jednak nie mniej istotne, to że to nie przepisy ww. rozporządzenia oraz jego załączników decydują o rozumieniu pracy górniczej, a wyłącznie treść ustawy. Analizy i kwalifikacji takiej pracy nie można rozpoczynać i prowadzić przyjmując za nadrzędny przepis wykonawczy do ustawy, czyli zapis np. z pkt 9 załącznika nr 2 do rozporządzenia z 23.12.1994 r. Rozporządzenie wykonawcze nie może bowiem dawać więcej uprawnień niż wynika to z przepisów ustawy, które winny stanowić podstawę wyjściową do oceny czy dana praca może być uznana za pracę górniczą (por. stanowisko SN wyrażone w wyrokach z 8.04.2010 r., I UK 337/09, Legalis, oraz z 28.04.2010 r., I UK 339/09, Legalis). Wymaga wskazania, że przepisy normujące omawiane zagadnienia muszą być wykładane ściśle.

Jak podkreślił również Sąd Najwyższy w wyroku z 12.05.2010 r., I UK 30/10 (LEX nr 590314), nie każda praca w kopalni węgla brunatnego, która funkcjonalnie związana jest z eksploatacją odkrywki, jest pracą górniczą uprawniającą do emerytury górniczej. To, co stanowi pracę górniczą uprawniającą do emerytury górniczej, określa

ustawa. Analiza w ocenie pracy górniczej powinna koncentrować się na ustawowych warunkach pracy górniczej (pojęciu tej pracy), a nie na samej nazwie stanowiska. Natomiast punktem wyjścia w ocenie pracy górniczej nie może być przepis wykonawczy do ustawy, gdyż określa on właśnie jedynie nazwę stanowiska. Przepis wykonawczy rozporządzenia nie definiuje pracy górniczej i dlatego jego wykładnia nie może zmieniać ani rozszerzać ustawowej definicji pracy górniczej.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny zauważa, iż słusznie Sąd Najwyższy już wielokrotnie akcentował, a tut. Sąd to stanowisko w pełni podziela, iż przepisy normujące nabywanie prawa do emerytury górniczej muszą być wykładane ściśle, a dla oceny charakteru pracy górniczej nie mogą mieć decydującego znaczenia protokoły komisji weryfikacyjnej kwalifikujące określone zatrudnienie jako pracę górniczą (Sąd Najwyższy w wyroku z 16.03.2011r., I UK 331/10 czy z 21.02.2012 r., sygn. akt I UK 295/11). Także dokonana przez pracodawcę w świadectwie wykonywania pracy górniczej kwalifikacja zajmowanego przez pracownika stanowiska, podobnie jak jego określenie w protokole komisji weryfikacyjnej nie przesądza o zaliczeniu zatrudnienia na tymże stanowisku do pracy górniczej, w tym pracy kwalifikowanej w wymiarze półtorakrotnym. O uznaniu pracy za pracę górniczą w rozumieniu przepisów o emeryturach i rentach nie decyduje bowiem treść tych dokumentów, ale charakter czynności faktycznie wykonywanych przez pracownika.

W konsekwencji, ani rozporządzenie wykonawcze do ustawy, ani tym bardziej wewnętrzne zarządzenia pracodawcy nie mogą przyznawać ubezpieczonym większych uprawnień, niż uczynił to ustawodawca. Przepisy ustawy o emeryturach i rentach stanowią pozycję wyjściową do oceny zasadności roszczeń emerytalnych wnioskodawcy.

W tej sprawie sporne było nie tyle to, czy praca faktycznie wykonywana przez odwołującego odpowiadała tej z punktu 9 załącznika nr 2 do rozporządzenia z 1994 r., ale właśnie przede wszystkim to, czy ta praca mogła być uznana za pracę górniczą (w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej).

Wykaz stanowisk pracy, określony w załączniku nr 2 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 23.12.1994 r., odnosi się bowiem do zadań pracownika górniczego tylko, jeżeli spełniają one kryteria miejsca wykonywania pracy i jej charakteru, określonego na mocy art. 50c ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Oznacza to, że nie każda praca wykonywana podczas zatrudnienia w kopalni węgla brunatnego uprawnia do szczególnej emerytury, jaką jest emerytura górnicza. W realiach niniejszej sprawy, zajmowanie któregośkolwiek z wymienionych w załączniku nr 2 stanowisk mogłoby być uznane za pracę górniczą tylko wówczas, gdyby wykonywane przez S. S. czynności związane były bezpośrednio z zatrudnieniem na odkrywce w kopalni węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, a także w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalni węgla brunatnego (art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej).

Tymczasem Sąd I instancji, przeprowadziwszy prawidłowe postępowanie dowodowe oraz wskutek poddania zebranego materiału wszechstronnej ocenie z zachowaniem granic swobodnej oceny dowodów, przewidzianej przez art. 233 § 1 k.p.c., prawidłowo wywiódł, że decyzja organu rentowego była słuszna, a odwołujący nie spełniał warunków do przyznania emerytury górniczej.

Z trafnych ustaleń dokonanych przez Sąd meriti wynikało, że w okresie od 01.07.1993r. do 30.04.2000r. odwołujący pracował jako maszynista lokomotywy nieelektrycznej i jeździł pojazdami spalinowymi. Oddział na którym pracował zajmował się utrzymaniem tras kolejowych, a odwołujący zajmował się dowożeniem materiałów i ludzi na miejsce wykonywania robót. Jeśli było możliwe to pracował razem z brygadą. W tym okresie odwołujący nie pracował przy przewozie węgla. Pracował na trasach kolejowych. Z kolei w okresie od 01.05.2000r. do nadal odwołujący pracował jako maszynista elektrowozu, maszynista kolei górniczych, maszynista kolei górniczych na odkrywce i starszy maszynista kolei górniczych na odkrywce i zajmował się transportem węgla z odkrywek do elektrowni. Przewoził węgiel z załadowni do elektrowni. Nie zajmował się transportem czy załadunkiem złoża na odkrywce.

Zaliczenie tych spornych okresów do stażu pracy górniczej wymagało jednak nie tylko ustalenia, że odwołujący S. S. wykonywał czynności przy przewozie nadkładu i złoża, lecz także, a w istocie przede wszystkim, że były one realizowane na odkrywce.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie budzi wątpliwości, że pod tym pojęciem należy rozumieć teren, gdzie jest rzeczywiście prowadzone wydobywanie węgla. Należy również zauważyć, że Sądowi wiadomym jest z urzędu w związku z rozpatrywaniem innych spraw tego rodzaju, że transport węgla z miejsca jego wydobywania odbywa się w pierwszej kolejności za pomocą przenośników taśmowych, względnie przy użyciu samochodów ciężarowych w miejscach, gdzie nie ma możliwości wykorzystania takich przenośników. Zatem do przewozu węgla na terenie samej odkrywki nie wykorzystuje się kolei, co niewątpliwie podyktowane jest względami ekonomicznymi, gdyż z uwagi na częste zmiany miejsc wydobywania węgla nieopłacalnym jest budowanie sieci kolei na samej odkrywce.

Oceniając cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd I instancji słusznie przyjął, że odwołujący nie legitymuje się wymaganym co najmniej 25-letnim okresem pracy górniczej łącznie z okresem pracy równorzędnej i nie spełnia wszystkich przesłanek do nabycia prawa do emerytury górniczej. Zadania wykonywane przez odwołującego w latach 1993-2018 wykonywane były na kolejowej trasie odstawy węgla od załadowni ze wszystkich odkrywek do elektrowni, nie służyły bezpośrednio wydobywaniu kopalin i zwałowaniu nadkładu. Koleje górnicze prowadzą transport wyłącznie od załadowni do elektrowni, a nie po terenie odkrywki.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że niewątpliwie skład pociągów przewożący nadkład nie jest urządzeniem wydobywczym. Dlatego też jak słusznie zauważył Sąd I instancji system wydobywania węgla brunatnego kończy się na załadowni, a transport urobku z miejsca wydobywania odbywa się przenośnikami. Dalszy transport węgla do elektrowni, który jest wykonywany przy pomocy składów kolei górniczych nie jest natomiast tym transportem, o którym mowa w art. 50c ust. 1 ustawy emerytalnej. Z kolei czynności i obowiązki odwołującego wykonywane na kolejowej trasie odstawy węgla od załadowni z odkrywek do elektrowni, nie służyły bezpośrednio wydobywaniu kopalin i zwałowaniu nadkładu. Tym samym charakter pracy odwołującego nie miał bezpośredniego związku z zatrudnieniem na odkrywce w kopalni węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych. Ww. zadania ubezpieczonego nie miały tak kwalifikowanego charakteru. Żadnej z prac, o których mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej S. S. nie wykonywał. Jakkolwiek świadczył on prace związane z utrzymaniem w prawidłowym stanie technicznym szeroko pojętej infrastruktury kolejowej służącej do przewozu węgla to jednak czynności te były realizowane w zasadniczej mierze poza terenem odkrywki, którą należy rozumieć jako teren, na którym wykonywane są prace związane z wydobywaniem nadkładu i złoża. W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie budzi bowiem wątpliwości, że Oddział Kolei Górniczej, w której odwołujący był zatrudniony zajmuje się transportem węgla z odkrywek do elektrowni, natomiast nie zajmuje się transportem węgla na odkrywce, bowiem tak węgiel jest transportowany do załadowni przenośnikami taśmowymi

W błędzie był zatem skarżący twierdząc, że ustawa nie reguluje od jakiego do jakiego miejsca praca w strukturze kolei górniczych jest uznawana jako praca górnicza – jest bowiem wprost przeciwnie. Charakteru pracy na odkrywce nie przydaje zatrudnieniu odwołującego to, że tylko częściowo torowisko kolejowe mieściło się na jej terenie, gdyż podstawowa czynność praca w oddziale kolei górniczych – odbywała się w większości i tak poza tym obszarem. Przeto praca odwołującego, wykonywana w innych warunkach niż wyłącznie na odkrywce, nabierała w okolicznościach tej sprawy charakteru pracy wykonywanej na zasadach nieodbiegających od pracy wykonywanej przez innych pracujących na kolei przy obsłudze i umożliwieniu transportu towarów drogą kolejową. Nie zasługiwał na uwzględnienie również zarzut odwołującego, w którym zarzucał niewyjaśnienie terminu pracy na odkrywce.

Z zebranych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego dowodów, w tym z relacji przekazanej przez przesłuchane w sprawie osoby, jednoznacznie wynikał charakter wykonywanych przez S. S. czynności, który nie odpowiadał warunkom pracy górniczej w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej.

Uznać należało, że odwołujący nie udowodnił na dzień ukończenia 50 roku życia wymaganego okresu wykonywania 25 lat pracy górniczej i równorzędnej, w tym co najmniej 15 lat pracy górniczej, a tym samym nie spełnił wszystkich przesłanek, o których mowa w art. 50a ust. 2 ustawy emerytalnej. Uprawnienie do emerytury górniczej wynika z wykonywania określonej pracy górniczej, a nie jakiegokolwiek pracy wykonywanej na terenie kopalni, czy też pracy wykonywanej poza terenem kopalni. Z kolei prace związane z działaniem oddziału kolei górniczych w ciągu technologicznym odstawy węgla od miejsca jego wydobywania do miejsca rozładunku na estakadach elektrowni odbywa się poza odkrywką, co skutkować musi brakiem uznania okresów takiej pracy za okresy pracy górniczej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zasługuje na uwzględnienie wniosek odwołującego o przeprowadzenie dowodu dokumentu tj. opinii biegłego w sprawie o sygn. III U 988/17 sporządzonej przez Kierownika Katedry Górnictwa Odkrywkowego – prof. dr hab. inż. Z. K. oraz dowodu z opinii biegłego z dziedziny górnictwa odkrywkowego. W uznaniu Sądu Apelacyjnego do wyłącznej kompetencji sądu orzekającego należy ostateczne rozstrzygnięcie w zakresie uznania określonych czynności pracowniczych za pracę górniczą w rozumieniu przepisów ustawy emerytalnej wskazanych wyżej. Po pierwsze, dopuszczenie takiego dowodu należy uznać za uzasadnione w sytuacji, gdy zachodzą umotywowane wątpliwości co do związku czynności wykonywanych przez wnioskodawcę z pracami wyszczególnionymi w przywołanych przepisach. W okolicznościach niniejszej sprawy takie wątpliwości jednak nie występowały, wszak kwalifikacja spornych okresów zatrudnienia nie była uzależniona od oceny związku czynności wykonywanych wówczas przez odwołującego z pracami ujętymi w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, lecz uwarunkowana była oceną charakteru świadczonej pracy z uwzględnieniem miejsca jej wykonywania. Skoro zaś z zebranych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego dowodów, w tym z relacji przekazanej przez przesłuchane w sprawie osoby (odwołującego i świadka P. W.), jednoznacznie wynikał charakter wykonywanych przez ubezpieczonego czynności, który nie odpowiadał warunkom pracy górniczej w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, to nie można było inaczej ocenić spornego zatrudnienia, a już tym bardziej oczekiwać tego od biegłego. Po drugie zważyć należało, iż spór w tej sprawie sprowadzał się jedynie do dokonania oceny prawnej, czy praca wykonywana w ww. okresach przez odwołującego była pracą górniczą w rozumieniu wskazanego przepisu, a która to ocena należała tylko do Sądu orzekającego, a nie do biegłego. Nieuzasadnione było więc w ogóle powołanie takiego dowodu w rozpoznawanej sprawie.

Chybiony okazał się również zarzut naruszenia prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie "wszechstronnego rozważenia zebranego materiału", a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wiąże ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby strona skarżąca wykazała uchybienia podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10.06.1999 r., II UKN 685/98 Legalis). Apelacja odwołującego nie zawiera żadnych merytorycznych argumentów ograniczając się do polemiki z ustaleniami Sądu i brakiem dowodów przeciwnych, sprowadzała się wyłącznie do przedstawienia własnej oceny zgromadzonych dowodów (w tym zeznań świadka) i interpretacji przepisów ustawy emerytalnej.

Wbrew zarzutowi apelacji Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia żadnego z przepisów zawartych w art. 328 k.p.c. Przepis art. 328 § 2 k.p.c. nakazuje wskazanie w uzasadnieniu wyroku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie ustalenia faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z

przytoczeniem przepisów prawa. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku wszystkie te elementy zawiera, a zatem zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. jest bezzasadny. Okoliczność, że ocena dowodów dokonana przez sąd nie odpowiada wersji odwołującego nie może stanowić naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c..

Jednocześnie Sąd Apelacyjny podkreśla, w zakresie wniosku odwołującego o przeprowadzenia dowodu z dokumentu tj. pisma przełożonego odwołującego M. P., że jak wynika z utrwalonego orzecznictwa dokonana przez pracodawcę w świadectwie wykonywania pracy górniczej kwalifikacja zajmowanego przez pracownika stanowiska, podobnie jak jego określenie w protokole komisji weryfikacyjnej nie przesądza o zaliczeniu zatrudnienia na tymże stanowisku do pracy górniczej (w tym również pracy kwalifikowanej w wymiarze półtorakrotnym). Z kolei o uznaniu pracy za pracę górniczą w rozumieniu przepisów o emeryturach i rentach nie decyduje bowiem treść tych dokumentów, ale charakter czynności faktycznie wykonywanych przez pracownika. Sąd I instancji na podstawie zeznań odwołującego oraz świadka ustalił charakter pracy odwołującego oraz zakres jego obowiązków. Ustalenia Sądu I instancji Sąd Apelacyjny w całości akceptuje.

Podkreślić przy tym na marginesie należy, w niniejszej sprawie rozpoznaniu podlegał tylko indywidualny wniosek ubezpieczonego o emeryturę górniczą, zaś rozstrzygnięcie pozytywne czy negatywne w sprawie innego ubezpieczonego nie stanowi źródła prawa dla rozstrzygnięcia sprawy wnioskodawcy.

Uznając zarzuty apelującego S. S. za nieuzasadnione, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił wniesioną apelację – punkt 1 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Mając powyższe na względzie, tytułem zwrotu kosztów procesu (kosztów zastępstwa procesowego) zasądzono od odwołującego na rzecz organu rentowego kwotę 240 zł – punkt 2 sentencji wyroku.

Renata Pohl	Marta Sawińska	Małgorzata Woźniak-Zendran
-------------	----------------	----------------------------